



Sygn. akt IV CSK 385/08

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)
SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)
SSN Dariusz Zawistowski

Protokolant Bogumiła Gruszka

w sprawie z powództwa M. M.
przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń SA Oddziałowi Okręgowemu
w L.
o ukształtowanie prawa,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 14 stycznia 2009 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 16 kwietnia 2008 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód M. M. wniósł o ukształtowanie prawa na podstawie art. 357¹ k.c. poprzez oznaczenie wysokości świadczenia rentowego ciężącego na pozwanym Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń S.A. Oddział Okręgowy w L. (PZU S.A.) z mocy wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 23 marca 1999 r. (w sprawie I C 874/97), przez ustalenie, że górną granicę odpowiedzialności pozwanego PZU S.A. z tytułu zasądzonej renty stanowi każdorazowo obowiązująca suma gwarancyjna, wynikająca z przepisów o ubezpieczeniach obowiązkowych posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2007 r. Sąd Okręgowy w L. oddalił powództwo. Apelację powoda od tego wyroku oddalił w dniu 16 kwietnia 2008 r. Sąd Apelacyjny.

Podstawę faktyczną rozstrzygnięcia stanowiły następujące, bezsporne ustalenia.

Powód M. M. uległ w dniu 6 września 1991 r. wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawca był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń. Następcą ubezpieczyciela jest pozwana Spółka. W chwili zawarcia umowy ubezpieczenia i w chwili wypadku suma gwarancyjna, przewidziana w § 14 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 18 grudnia 1990 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 89, poz. 527), określająca górną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wynosiła 7,2 mld starych złotych (po denominacji 720.000 zł).

Sąd Okręgowy w L. prawomocnym wyrokiem z dnia 23 marca 1999 r. zasądził od pozwanego PZU na rzecz powoda - między innymi - rentę w kwocie po 4.564,24 złote miesięcznie. Pozwany świadczenie to wypłaca, przy czym od dnia 1 października 2000 r. podwyższył je do 4.754,02 zł miesięcznie.

W dniu 4 lutego 2004 r. doszło do wyczerpania sumy gwarancyjnej z umowy ubezpieczenia. Przed upływem tego terminu pozwany wystąpił do Sądu Okręgowego w L. o uchylenie obowiązku świadczenia renty z uwagi na

wyczerpanie sumy gwarancyjnej. Powód M. M. zareagował wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie. Poza sporem pozostaje, że wyegzekwowanie należnych powodowi świadczeń od sprawcy wypadku jest niemożliwe.

Sąd I instancji uznał, że art. 357¹ k.c. nie ma zastosowania do umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego.

Sąd Apelacyjny powziął wątpliwości, czy pogląd Sądu I instancji jest słuszny i wyraził je przedstawiając Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne „Czy po wyczerpaniu sumy gwarancyjnej określonej w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego poszkodowany może domagać się na podstawie art. 357¹ k.c. ustalenia przez Sąd, że górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela z tej umowy stanowi każdorazowo obowiązująca suma gwarancyjna wynikająca z przepisów o ubezpieczeniach obowiązkowych posiadaczy pojazdów mechanicznych”.

Postanowieniem z dnia 30 stycznia 2008 r. (III CZP 140/07, nie publ.) Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały. W uzasadnieniu wyjaśnił jednak, że zastosowanie art. 357¹ k.c. w rozpatrywanym wypadku nie jest wykluczone. Wprawdzie losowość i nieprzewidywalność to specyficzne cechy umowy ubezpieczenia, jednak nie uprawniają do wyłączenia jej spod unormowania zawartego w art. 357¹ k.c., które obejmuje swą hipotezą wszystkie kategorie umów. Skutki wypadków komunikacyjnych często są dramatyczne dla uczestników i ich rodzin, a ich konsekwencje majątkowe niejednokrotnie podważają materialne podstawy egzystencji. Społeczne względy przemawiają zatem za stosowaniem klauzuli *rebus sic stantibus*, determinowanej względami aksjologicznymi, także do umowy ubezpieczenia. Nie można bowiem pominąć zmian, jakim uległa funkcja ubezpieczeń komunikacyjnych. Początkowo stanowiły one ochronę ubezpieczonych, z czasem jednak akcent został położony na konieczność ochrony przede wszystkim poszkodowanych. Znalazło to odbicie w radykalnym wzroście sumy gwarancyjnej dla tego rodzaju odpowiedzialności w ostatnich latach, do pułapu, przy którym jej wyczerpanie, bez nadzwyczajnej zmiany stosunków, byłoby praktycznie niemożliwe

Suma ubezpieczenia w działalności ubezpieczyciela pełni taką funkcję, jak określone co do wysokości świadczenia z innych umów, w związku z czym zmiana jej wysokości wywiera podobne skutki, jak każda przewidziana w art. 357¹ k.c. zmiana wysokości świadczenia. W procesie rozwojowym nastąpiło jednak przekształcenie funkcji sumy gwarancyjnej z limitowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela na zapewnienie realnej ochrony poszkodowanego.

Chociaż więc "nadzwyczajność", leżąca u podstaw powstania roszczenia ubezpieczonego, jest związana z innym zdarzeniem niż to, do którego odnosi się ustawodawca w omawianym przepisie, przesłanki stosowania art. 357¹ k.c. są wystarczające, aby także w odniesieniu do umowy ubezpieczenia zachować proporcję pomiędzy bezpieczeństwem obrotu a elastycznością prawa niezbędną do przywracania równowagi majątkowej między stronami, zachwianej wskutek nadzwyczajnych okoliczności niezależnych od stron. Mechanizm regulacyjny z tego przepisu dotyczy ryzyka wtórnego, które nie istniało w chwili zawarcia umowy, a przynajmniej było wówczas nie do przewidzenia przez kontrahentów, lecz nastąpiło, powodując następne zaburzenie relacji pomiędzy stronami stosunku prawnego.

Sąd Najwyższy stwierdził także, że legitymację poszkodowanego (który nie jest stroną umowy ubezpieczenia) do wystąpienia z powództwem na podstawie art. 357¹ k.c. wywieść można z art. 822 § 4 k.c. i art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 24, poz. 1152 ze zm.). Przewidziana w nich *actio directa* ma zapewnić poszkodowanemu realizację jego praw, a żądanie modyfikacji sumy gwarancyjnej z punktu widzenia poszkodowanego stanowi niejako subsydiarne uprawnienie służące temu celowi.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Najwyższy zawarł także wskazówki odnoszące się do zasad modyfikacji umowy ubezpieczenia. Zwrócił uwagę, że całość ciężaru przemian społeczno-gospodarczych nie może zostać przerzucona na ubezpieczyciela, aczkolwiek to jego, jako specjalistę w dziedzinie ubezpieczeń zazwyczaj w większym stopniu obciąża ryzyko kontraktowe. Wykluczony jest także jakkolwiek automatyzm orzekania, co wyłącza zastosowanie formuły ujętej

w żądaniu pozwu. Modyfikacja stosunku prawnego może bowiem nastąpić na skutek nadzwyczajnych zmian stosunków mających w zasadzie inną naturę niż zmiany prawne i niedopuszczalne jest automatyczne włączenie przepisów o sumie gwarancyjnej do treści rozpatrywanego stosunku prawnego, byłoby to bowiem sprzeczne z regułami intertemporalnymi przyjętymi przy ustawowym podwyższaniu sum gwarancyjnych.

W konkluzji Sąd Najwyższy zauważył, że art. 321 § 1 k.p.c. odnosi się także do związania żądaniem obejmującym powództwo o ukształtowanie stosunku prawnego. Żądanie pozwu nie koresponduje jednak z przesłankami z art. 357¹ k.c.

Sąd Apelacyjny odwołał się do ostatnich dwóch stwierdzeń i wyjaśnił, że wprawdzie nie jest formalnie związany stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu postanowienia odmawiającego udzielenia odpowiedzi na zagadnienie prawne, jednak musi je wziąć pod uwagę. Jeśli zatem Sąd Najwyższy ocenił, że żądanie pozwu w niniejszej sprawie nie odpowiada treści art. 357¹ k.c., a Sąd jest na podstawie art. 321 § 1 k.c. (prawidłowo k.p.c.) związany takim żądaniem, to apelacja powoda od wyroku oddalającego jego powództwo mogła być tylko oddalona.

Ubocznie Sąd Apelacyjny zasugerował powodowi realizację jego interesu prawnego poprzez zgłoszenie zarzutu nadużycia prawa w sprawie z powództwa zakładu ubezpieczeń o „uchylenie” obowiązku płacenia renty lub w ewentualnym postępowaniu o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności.

Powód zaskarżył powyższy wyrok skargą kasacyjną opartą na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c.

Zarzucił mające istotny wpływ na wynik sprawy naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.; art. 390 § 2 k.p.c.; art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c.

Podniósł także zarzut naruszenia art. 357¹ k.c., poprzez jego błędną wykładnię i wadliwe niezastosowanie w niniejszej sprawie.

We wnioskach skarżący domaga się uchylenia w całości wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione przez skarżącego w ramach obydwu podstaw kasacyjnych są uzasadnione, z wyjątkiem zarzutu naruszenia przez Sąd II instancji art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Wbrew bowiem twierdzeniom powoda uzasadnienie klarownie oddaje motywy którymi kierował się Sąd Apelacyjny, wyrokując w niniejszej sprawie – tak od strony faktycznej, jak i prawnej. Sąd ten przyjął za podstawę rozstrzygnięcia niesporny stan faktyczny, uznał, że zgłoszone przez powoda żądanie, w brzmieniu ujętym w pozwie nie może zostać uwzględnione, ponieważ nie odpowiada regułom określonym w art. 357¹ k.c., a ingerencja w jego treść jest niedopuszczalna, z uwagi na związanie sądu tym żądaniem na podstawie art. 321 § 1 k.p.c. Wyjaśnił przy tym, że do takiego rozstrzygnięcia skłoniła go treść uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego wydanego w niniejszej sprawie.

Krytyka jaką powód kieruje przeciwko tej argumentacji jest słuszna.

Przede wszystkim Sąd Apelacyjny nie jest związany poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu postanowienia odmawiającego podjęcia uchwały, co wynika *a contrario* z treści art. 390 § 2 k.c. Sąd II instancji był tego świadomy, niemniej postąpił tak, jakby związanie istniało. Nie odniósł się jednak do zawartych w uzasadnieniu postanowienia rozważań istotnych dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, z których wynikała dopuszczalność, a nawet potrzeba interwencji w stosunki prawne wynikające z umowy ubezpieczenia, zawartej w czasie, kiedy obowiązywały jeszcze inne założenia kierunkowe kształtujące jej cele. Skupił się natomiast na dwóch lapidarnych uwagach, wyrażonych głównie w celu umotywowania przyczyn odmowy podjęcia uchwały. Ich treść zinterpretował jednak powierzchownie – bez zwrócenia uwagi, że odwołanie do art. 321 § 1 k.p.c. zilustrowane zostało dwoma orzeczeniami wydanymi w dniu 11 września 1991 r. (III CZP 80/91, Biul. SN 1991/9/11) i w dniu 27 marca 2001 r. (III CZP 54/00, OSNC 2001/10/145), które wskazywały na związanie sądu żądaniem ukształtowania stosunku prawnego w oparciu o art. 357¹ k.c. w tym sensie, że w przedmiocie objętym omawianym przepisem sąd może orzekać jedynie, gdy strona zgłosi stosowne żądanie w pozwie lub powództwie wzajemnym, nie może natomiast

wówczas, kiedy strona podniesie tylko oparty na tym przepisie zarzut, ani tym bardziej z urzędu. Z tym stanowiskiem należy się zgodzić, dodatkowo wskazując wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000 r. (II CKN 644/98, nie publ.).

Przeszkody tego rodzaju nie występują w niniejszej sprawie, w której powód wyraźnie wskazał art. 357¹ k.c. jako podstawę prawną powództwa, a nowe ukształtowanie obowiązków pozwanego zakładu ubezpieczeń, jako treść żądania. Postawienie żądania w odpowiedniej formie procesowej stanowi realizację prawa podmiotowego zawartego w materialnoprawnej normie art. 357¹ k.c., polegającego na upoważnieniu zainteresowanej strony umowy (w tym wypadku – osoby uprawnionej do bezpośredniego dochodzenia świadczeń z tej umowy) do wystąpienia z powództwem zawierającym stosowne roszczenie, którego sposób realizacji pozostawiono ocenie sądu w ramach przewidzianych tym przepisem możliwości (por. uzasadnienie cytowanego orzeczenia w sprawie II CKN 644/98).

W piśmiennictwie art. 357¹ k.c. zaliczany jest do tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie większej niż zwykle swobody sądowi w poszukiwaniu i określeniu właściwego kierunku uregulowania spornej kwestii. Koniecznym warunkiem umożliwiającym sądowi należytą realizację obowiązków przewidzianych w art. 357¹ k.c. jest wyłączenie działania art. 321 § 1 k.p.c. o tyle, że zgłoszenie przez stronę żądania nowego ukształtowania stosunku prawnego, bądź rozwiązania tego stosunku oblige sąd do przeanalizowania przesłanek przewidzianych w art. 357¹ k.c. i - w razie stwierdzenia, że zachodzą podstawy do ingerencji w stosunek umowny – uprawnia go do oznaczenia sposobu wykonania zobowiązania, wysokości świadczenia lub nawet orzeczenia o rozwiązaniu umowy. Właściwą formułę rozstrzygnięcia powinien wskazać sąd po rozważeniu interesów stron i uwzględnieniu etycznych wskazówek wynikających z zasad współżycia społecznego, nie będąc związanym propozycjami stron, w tym również propozycją powoda ujętą w żądaniu pozwu.

Art. 357¹ k.c. określa szeroki zakres uprawnień sądu, przyjmując słuszne założenie, że sprzeczne interesy stron, które nie zdołały dojść do porozumienia co do potrzeby lub sposobu zmiany obowiązków umownych mimo drastycznej zmiany okoliczności faktycznych, mogą być racjonalnie uwzględnione niekoniecznie tylko

w drodze rozwiązań wskazywanych przez stronę zgłaszającą powództwo i – z natury rzeczy – skłaniającą się do wyboru zmian korzystnych przede wszystkim dla niej. Zastosowanie przewidzianej w art. 321 § 1 k.p.c. zasady, że sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie, jako odnoszącej się do propozycji zmodyfikowania umowy sprecyzowanej w pozwie, prowadziłoby do wniosku, że powództwo może być tylko uwzględnione lub oddalone. W rezultacie uregulowana w art. 357¹ k.c. klauzula *rebus sic stantibus* byłaby instrumentem niesprawnym, pozbawionym rzeczywistej zdolności kształtowania prawidłowego i sprawiedliwego sposobu realizacji umów w wypadku nadzwyczajnej zmiany okoliczności.

Przedmiot sporu opartego na żądaniu wywiedzionym z art. 357¹ k.c. wyznacza jednak wskazany przez powoda stosunek prawny, którego modyfikacji (a nawet likwidacji – co jednak nie wchodzi w rachubę w niniejszej sprawie) może dokonać sąd. Jedynie wykroczenie ponad granice tak oznaczonego przedmiotu stanowiłoby naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. Myśl ta wyrażona została również w cytowanych wcześniej orzeczeniach w sprawach III CZP 80/91, III CZP 54/00, a szczególnie wyraźnie w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 grudnia 1998 r. (I CKN 972/97, nie publ.). Podziela ją także skład rozpoznający niniejszą sprawę.

Jeżeli zatem Sąd Apelacyjny uznał, że żądanie ukształtowania stosunku prawnego, którego dotyczy spór, nie może nastąpić w sposób wskazany przez powoda, mimo iż wystąpiły przesłanki przemawiające za ingerencją w treść tego stosunku – jego obowiązkiem było samodzielne określenie właściwego zakresu koniecznych zmian. Zaniechanie realizacji tej powinności stanowi naruszenie art. 357¹ k.c. przez jego niezastosowanie, a ponadto naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie.

Brak merytorycznego ustosunkowania się przez Sąd II instancji do zarzutów apelacji uchybia z kolei treści art. 378 § 1 k.p.c.

Z przytoczonych względów zaskarżone wyrok należało uchylić i przekazać sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia treść art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.